

Notarialne poświadczenie podpisu – wybrane problemy

Notariusze niejednokrotnie spotykają się z sytuacją, w której strona żąda od nich sporządzenia dokumentu „w formie notarialnej”, zapytana jednak o jaką dokładnie formę chodzi, rozkłada ręce. Forma notarialna to bez wątpienia taka, dla zachowania której niezbędny jest udział notariusza. W powszechnym odbiorze notariusz zajmuje się sporządzaniem aktów notarialnych – uznawanych nie bez przyczyny za formę najbardziej doniosłą. Tymczasem katalog czynności notarialnych, zawarty w art. 79 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie¹ (dalej także PrNot), jest znacznie szerszy, zawierają się w nim także protokoły, akty poświadczenia dziedziczenia, depozyty, czy poświadczenia. Te ostatnie mogą wykreować formę czynności prawnych z datą pewną, czy też z podpisem notarialnie poświadczonym. Czynności poświadczeniowe, zwłaszcza przez praktyków bywają określane mianem czynności „mniejszych”, czy też „drobnych”. Określenie to odnosi się raczej do czasu pracy niezbędnego do ich dokonania, czy też wynagrodzenia, nie zaś do ich prawnej doniosłości. Także przedstawiciele literatury poświęcają główną uwagę na zagadnienia związane z aktami notarialnymi, traktując je jako istotniejsze. Tymczasem czynności poświadczeniowe, zwłaszcza poświadczenie podpisu, sprawiają szereg problemów praktycznych, których rozstrzygnięcia wywołują często istotne skutki dla stron czynności, jak i dla samego notariusza. W tym krótkim opracowaniu chciałbym poruszyć wybrane problemy związane z poświadczeniem podpisu, omawiając jednocześnie tryb jego dokonania. Proszę czytelnika, by ta zwięzła rozprawa była traktowana raczej jako zbiór subiektywnych opinii i postulatów autora – mających zasygnalizować wybrane problemy i zachęcić do dyskusji, niż jako opracowanie kompleksowe.

Podpis ma doniosłe znaczenie dla czynności prawnej dokonywanej w formie pisemnej. Zgodnie z art. 78 k.c. jest on koniecznym elementem na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli². Bez wątpienia podpis jest elementem łączącym osobę ze składanym oświadczeniem. W przypadku podpisu poświadczonego ta więź jest szczególnie stwierdzana przez niezależny podmiot. Podpis poświadczony występuje między innymi w:

- art. 75¹ k.c. wymagającym poświadczonych podpisów na umowie zbycia lub wydzierżawienia przedsiębiorstwa lub ustanowienie na nim użytkowania,

¹ tj. Dz. U. z 2008 r., nr 189, poz. 1158 ze zm.

² Więcej o funkcjach podpisu w prawie cywilnym, patrz: A.K. Bieliński, *Charakter podpisu w polskim prawie cywilnym materialnym i procesowym*, C.H. Beck 2007.

- art. 180 k.s.h. wymagającym poświadczonych podpisów na umowie zbycia udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością,
- art. 26, 74, 168 § 3, 277, 321 § 3 k.s.h. wymagających złożenia do Sądu Rejestrowego notarialnie poświadczonych wzorów podpisów odpowiednio osób uprawnionych do reprezentacji spółki, członków zarządu i likwidatorów,
- art. 31 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece³ wskazującym na to, że podstawą dokonania wpisu w księdze wieczystej może być dokument z podpisem notarialnie poświadczonym, chyba, że przepisy szczególne stanowią inaczej.

Warto zauważyć, że z woli uczestników obrotu forma ta stosowana jest coraz częściej w sytuacjach, gdy nie jest obligatoryjna. Nierzadko spotyka się umowy sprzedaży samochodów, czy umowy ramowe, albo protokoły pewnych uzgodnień dotyczących przyszłych transakcji, właśnie w tej formie. Szczególnie często podpisy poświadczane są na różnego rodzaju pełnomocnictwach, gdyż darzone są one wtedy większym zaufaniem zarówno przez organy publiczne, jak i osoby prywatne.

Przy poświadczeniu podpisu stosuje się zarówno szczegółowe przepisy Działu II Rozdziału 4 Prawa o notariacie (Poświadczenia)⁴, jak i przepisy dotyczące trybu dokonywania czynności notarialnych, przepisy ogólne odnoszące się do tych czynności (odpowiednio Dział II Rozdziały 1 i 2), ale także ogólne przepisy ustrojowe notariatu (Dział 1 Rozdział 1). W związku z tym można wskazać na pewną procedurę dokonania tej czynności.

Zgodnie z art. 85 PrNot przy dokonywaniu poświadczenia notariusz ma obowiązek stwierdzić tożsamość osoby składającej podpis za pomocą „prawem przewidzianych” dokumentów – chodzi tutaj o dowód osobisty, paszport i ewentualnie książeczkę żeglarską – a sposób tego stwierdzenia ma być odnotowany w klauzuli poświadczeniowej⁵. „W braku takich dokumentów – w sposób wyłączający wszelką wątpliwość co do określenia tożsamości osoby biorącej udział w czynności notarialnej” – w praktyce nie ma sposobu na takie stwierdzenie tożsamości nawet z użyciem wskazanych wcześniej dokumentów, dlatego też zapis ten odczytuje się jako stwierdzenie tożsamości na innej podstawie, uznanej za dostatecznie wiarygodną⁶ – niektórzy notariusze korzystają w takim wypadku z innego dokumentu ze zdjęciem i danymi osobowymi (np. prawa jazdy), inni zaś dopuszczają w takiej okoliczności wyłącznie sytuację, w której stawający jest notariuszowi osobiście znany (np. był wcześniej stroną innej czynności, co notariusz pamięta). Stwierdzenie tożsamości składającego podpis, często odbierane przez strony czynności za rutynowy formalizm, jest w mojej ocenie jednym z kluczowych elementów tej

³ T.j. Dz. U. z 2001 r., nr 124, poz. 1361 ze zm.

⁴ Art. od 94 do 101 PrNot.

⁵ Patrz: art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 roku o ewidencji ludności i dowodach osobistych (tj. Dz. U. z 2006r., nr 139, poz. 993 ze zm.) i art. 4 ustawy z dnia 13 lipca 2006 roku o dokumentach paszportowych (tj. Dz. U. z 2006 r., nr 143, poz. 1027 ze zm.), art. 9 Ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o pracy na morskich statkach handlowych (Dz.U. z1991r.,nr 61, poz. 258 ze zm.).

⁶ Zob. szerzej: E. Drozd, *Forma aktu notarialnego* [w:] R. Szytk (red.), *Księga pamiątkowa. I Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej, Poznań-Kluczbork 1993*, s. 23 i 32.

czynności. Stwierdzenie tego przez niezależny podmiot – notariusza i opisanie w klauzuli poświadczeniowej, a następnie opatrzenie stosowną pieczęcią, wywołuje u innych uczestników obrotu, organów administracji i sądów przekonanie graniczące z pewnością, że to właśnie dana osoba złożyła takie oświadczenie.

Powyższe implikuje jednak ciekawy problem na styku kodeksu cywilnego i prawa o notariacie. Jak już wspomniałem, z art. 78 k.c. wynika, że dla złożenia oświadczenia woli przez daną osobę wystarczające jest złożenie przez nią podpisu na dokumencie zawierającym to oświadczenie. Znowu zgodnie z art. 88 PrNot podpisy na aktach notarialnych i poświadczonych dokumentach są składane w obecności notariusza, a jeżeli podpis na poświadczonym dokumencie nie był złożony w obecności notariusza, osoba, która podpisała, powinna uznać przed notariuszem złożony podpis za własnoręczny, co notariusz zaznacza w sporządzonym dokumencie. Na pozór druga wskazana sytuacja jest prosta – ktoś może najpierw dokument podpisać, a potem uznać go przed notariuszem. Wielu notariuszy podchodzi jednak do takiego uznania podpisu bardzo niechętnie, zauważając ukryte ryzyka, które niesie taka sytuacja. Przede wszystkim możliwe jest uznanie przez stawiającego cudzego podpisu za własny. Jako konstrukcja cywilistyczna oświadczenie takie upada. Według artykułu 78 k.c. sednem złożenia oświadczenia jest jego podpisanie, a nie uznanie. Jeśli zgadzam się z pewną umową – np. umową leasingu, to nie jest wystarczające, że uznaję oświadczenia w tej umowie zawarte za własne, gdyż dla jej skuteczności wymagana jest forma pisemna pod rygorem nieważności (nie ma możliwości konwalidacji przez uznanie, że umowę zawarto ustnie w sposób dorozumiany)⁷. Jeśli nawet umowę tę podpisze mój bliski przyjaciel, czy krewny, a ja uznaję, że ta umowa mnie wiąże, to czynność prawna nie dochodzi do skutku. Na gruncie prawa o notariacie na pierwszy rzut oka sytuacja jest klarowna: stawiający oświadczył, że to jest jego podpis i notariusz to poświadczył, a także zaznaczył, że poświadczenie to zostało dokonane w oparciu o takie oświadczenie. Tu pojawia się paradoks. Oto bowiem notariusz stwierdza, że nie mamy tutaj do czynienia z poświadczeniem złożenia podpisu, a z przyjęciem oświadczenia o złożeniu podpisu. Oświadczenie takie może być obarczone mniej lub bardziej oczywistym błędem lub inną wadą oświadczenia woli. Istotą poświadczenia jest stwierdzenie pewnych faktów. W opisanej wyżej sytuacji notariusz nie ma bezpośredniej możliwości zbadania zaistnienia tych faktów, a jedynie pośrednio opiera się na relacji innej osoby, w dodatku zainteresowanej w sprawie. Odpadają więc tutaj przymioty obiektywizmu i niezależności notariusza. W takiej sytuacji osoba zainteresowana może *post factum* dowodzić, że stawiający złożył oświadczenie błędne, czy wręcz w sposób zamierzony fałszywe, co w skrajnych wypadkach może być stosunkowo proste do udowodnienia (wykazanie odmienności charakterów pisma). Dodatkowo w takiej sytuacji pojawia się problem z chwilą złożenia oświadczenia przez stronę czynności. Jeśli dana czynność prawna dla swojej skuteczności nie wymaga poświadczenia podpisu, to staje się skuteczna od chwili faktycznego złożenia podpisu, a nie od chwili jego uznania. Natomiast jeśli poświadczenie jest konieczne, to czynność staje się

⁷ Patrz: art. 709² k.c.

skuteczna z chwilą zamieszczenia odpowiedniej klauzuli przez notariusza. Problematyczne jest także modyfikowanie takiej czynności prawnej. Jeśli bowiem strony zawarły umowę w zwykłej formie pisemnej, następnie ją aneksowały lub co gorsza rozwiązały w tej samej zwykłej formie pisemnej, a następnie dokonały poświadczenia podpisu pod pierwotnym tekstem umowy w trybie art. 88 zd. 2 PrNot, czyli poprzez uznanie podpisu, nie czyniąc tego jednak względem aneksów, czy oświadczenia o rozwiązaniu, to czy takie aneksy lub rozwiązanie są ważne w świetle art. 77 k.c., który dla zmiany umowy wymaga takiej formy, jaką strony przewidziały w celu jej zawarcia? W takiej sytuacji mamy do czynienia z następczym modyfikowaniem formy czynności prawnej, które może spowodować trudne w ocenie skutki. Nietrudno wyobrazić sobie także sytuację, w której strona oświadczy, że dany podpis faktycznie złożyła, ale składając go była w stanie wyłączającym świadome lub swobodne podjęcie decyzji. Dlatego też w mojej opinii tego typu poświadczenie mimo pewnych walorów praktycznych (np. omyłkowe podpisanie przed przybyciem do kancelarii) powinno zostać niezwłocznie wyeliminowane z prawa o notariacie. Warto zasygnalizować, iż problem ten jest powoli zauważany przez sądy wieczystoksięgowe.

Innym przepisem stosowanym przy poświadczaniu podpisu jest art. 86 PrNot – „Notariuszowi nie wolno dokonywać czynności notarialnej, jeżeli poweźmie wątpliwość, czy strona czynności notarialnej ma zdolność do czynności prawnych”. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, za Joanną Budzianowską należy stanowczo uznać, że zapis ten należy interpretować rozszerzająco, to znaczy nie ograniczać się do zdolności do czynności prawnych w rozumieniu art. 11 i nast. k.c., ale także uwzględniać możliwe wady oświadczeń woli jak brak świadomości lub swobody, określone w art. 82 k.c.⁸ Zwłaszcza, że równocześnie notariusz ma za zadanie odmówić dokonania czynności niezgodnej z prawem (art. 81 PrNot), a działanie pod przymusem znamię to wyczerpuje. Zręczne sformułowanie tego przepisu powoduje, że notariusz może dokonać czynności tylko, gdy wątpliwości o tej zdolności nie ma.

Zagadnieniem budzącym sporo kontrowersji jest badanie przez notariusza treści dokumentu, na którym poświadczany jest podpis. Kilku autorów wyraźnie opowiada się za istnieniem takiego obowiązku⁹. Zdaniem Zofii Bystrzyckiej nie można zaakceptować poglądu, że notariusza nie powinna obchodzić treść oświadczenia, a wobec tego ma on obowiązek jego merytorycznej kontroli. Autorka ta zaznacza, że pogląd ten jest raczej postulatem *de lege ferenda*, niż interpretacją ustawy¹⁰. Stanowisko pośrednie prezentuje Aleksander Oleszko. Zauważa On, że przedwojenne prawo o notariacie formułowało wprost taki obowiązek, dzisiejsze już go nie zawiera. Nie sprzeciwia się

⁸ J. Budzianowska, *Odmowa dokonania czynności notarialnej*, Nowy Przegląd Notarialny 2000, nr 1, s. 53-54.

⁹ J. Florkowski, *Komentarz do art. 97* [w:] J. Florkowski, B. Tymecki, *Prawo o notariacie z komentarzem*, Warszawa 1993, s. 91, R. Wrzecieć, *Czynności notarialne w prawie spółek*, Warszawa 2012, s. 155 i nast., R. Szytyk, *Zabezpieczenie praw i słusnych interesów stron oraz innych osób czynności notarialnej*, Rejent 2001, nr 5.

¹⁰ Z. Bystrzycka, *Poświadczenia w praktyce notarialnej* [w:] R. Szytyk (red.) *III Kongres notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, Warszawa Kluczbork 2006, s. 62 i nast.

wprost poświadczaniu podpisu pod dokumentem, który sporządzony jest w języku obcym, ale równocześnie zgłasza do tego pewne zastrzeżenia, a dalej zauważa też, że w sytuacjach oczywistej sprzeczności z prawem notariusz ma obowiązek odmowy czynności¹¹. Skrajnie odmienne stanowisko przyjął Sąd Najwyższy w dość głośnej uchwale z dnia 19 listopada 2010 r.¹² stwierdzając, że notariusz w ogóle nie ma obowiązku badania treści dokumentu, uzasadniając to wykładnią literalną przepisów, funkcjonalnym rozróżnieniem między różnymi czynnościami notarialnymi, skutkującymi różnymi obowiązkami notariusza, a także historyczną ewolucją treści przepisów. Podobne stanowisko przyjmują współcześni autorzy związani z praktyką, zwłaszcza odnosząc się do dokumentów w języku obcym¹³.

W moim odczuciu błędne jest wywodzenie obowiązku kontroli treści dokumentu z art. 81 PrNot. W przepisie tym chodzi o niezgodną z prawem czynność notarialną, a nie czynność prawną. W przypadku aktów notarialnych będzie to niemal tożsame z czynnością prawną, jako że akt notarialny swoją treścią obejmuje umowę, ale w przypadku poświadczenia podpisu odniesie skutek wyłącznie do samej czynności poświadczania, a więc stwierdzenia faktu złożenia podpisu. Sprzeczne z prawem będzie więc np. złożenie podpisu za inną osobę, czy też złożenie podpisu pod groźbą. Warto zauważyć, że obowiązek badania treści dokumentu nakłada też art. 19 ust. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn¹⁴, jeżeli jego przedmiotem ma być zbycie praw do spadku albo zbycie lub obciążenie rzeczy lub praw majątkowych uzyskanych tytułem określonym w art. 1 tej ustawy. Notariusz może dokonać tych czynności tylko za uprzednią pisemną zgodą naczelnika urzędu skarbowego albo po przedstawieniu zaświadczenia wydanego przez naczelnika urzędu skarbowego potwierdzającego, że nabycie jest zwolnione od podatku, że należny podatek został zapłacony albo zobowiązanie podatkowe wygasło wskutek przedawnienia. W moim odczuciu przepis ten w odniesieniu do poświadczenia podpisu jest martwy, chociażby dlatego, że strony w umowie nie mają obowiązku wskazywania podstawy nabycia danego prawa, a i sam notariusz nie dysponuje innymi dokumentami, na podstawie których mógłby to badać¹⁵. Można wskazać też na obowiązek sprawdzania wartości przedmiotu umowy i jej skutków w związku z obowiązkiem rejestracji transakcji w ramach przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy¹⁶, ale także w związku z określaniem wysokości taksy notarialnej¹⁷.

¹¹ Zob. szerzej: A. Oleszko, *Prawo o notariacie, Komentarz, Część II tom 2*, Warszawa 2012, s. 557 i nast.

¹² Sygn. III CZP 82/10; OSNC 2011 nr 6, poz. 62, str. 12.

¹³ Zob. M. Watrakiewicz, *Poświadczenie własnoręczności podpisu pod dokumentem sporządzonym w języku obcym*, Nowy Przegląd Notarialny 2005, nr 4, s. 47.

¹⁴ Tj. Dz. U. z 2009 r., nr 93, poz. 768 ze zm.

¹⁵ Inaczej niż w przypadku aktów notarialnych, gdy strony okazują notariuszowi np. odpis z księgi wieczystej, zawierający informacje o podstawie wpisania prawa własności, czy też sam tytuł nabycia prawa.

¹⁶ Zobacz: ustawa z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (tj. Dz.U. z 2010 r., nr 46, poz. 276 ze zm.) oraz B. Bieniek, *Pranie pieniędzy w prawie międzynarodowym, europejskim oraz polskim*, Warszawa 2010; J. Wójcik, *Przeciwdziałanie finansowaniu terroryzmu*, Warszawa 2007.

¹⁷ Patrz: § 13 pkt 1 ppkta Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2004 r. w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej (Dz.U. z 2004 r., nr 148, poz. 1564 ze zm.).

Przemawia do mnie argument funkcjonalny o konieczności rozróżnienia poszczególnych czynności notarialnych i związanych z nim rygoryzmem. Jeśli założyć, że obowiązki co do kontroli treści notariusza są takie same przy poświadczaniu podpisu, jak i przy akcie notarialnym, to rozróżnienie tych czynności traci na znaczeniu i należałoby jedną z nich zlikwidować. Nie można przyjąć, że wolą ustawodawcy było zapewnienie w obu wypadkach takiej samej kontroli notariusza nad dokonywaną czynnością prawną, a zróżnicowanie ich tylko w kwestiach ceremonialnych – jako obowiązek odczytania, czy w związku ze sposobem archiwizacji – przechowywaniem aktów notarialnych i wydawaniem wypisów, a przechowywaniem dokumentów przez strony. Nie jest w moim odczuciu tak, że ustawodawca zawsze dąży do maksymalnej kontroli jakości obrotu prawnego.

Jednak jednostronne założenie, że notariusz nie bada treści dokumentu musi implikować pytanie, czy wobec tego ta treść w ogóle musi istnieć? Inaczej mówiąc, czy możliwe jest poświadczenie podpisów *in blanco*? A wobec tego, czy poświadczenie może nastąpić tylko na dokumencie? Problematyka podpisów *in blanco* jest złożona. Z jednej strony istnieją dokumenty, w przypadku których niekompletność treści jest prawnie uznana i powszechnie stosowana – patrz weksel¹⁸. Natomiast z drugiej strony poświadczanie podpisów pod pustą stroną może powodować znaczne wypaczenia stosunków prawnych. Przykładowo może prowadzić to do antydatowania składanych oświadczeń – nad podpisem może zostać dopisana treść, przez co czynność *de facto* dokonana później, będzie miała wsteczną datę pewną. Można wskazać też na ryzyko dla samej strony, gdy na przykład podpis zostanie poświadczony pod pełnomocnictwem z niewypełnionym polem dotyczącym osoby pełnomocnika. Można wskazać także na sytuacje, gdy stan taki będzie obojętny z punktu widzenia obrotu prawnego – niczemu nie szkodzi złożenie do KRS wzoru podpisu członka zarządu spółki, z datą wcześniejszą niż data wyboru, nie ma także wymogu by na wzorze podpisu tej osoby wskazane było, że jest to wzór członka zarządu danej spółki (choć jest to stałą praktyką).

Wobec powyższego notariusz powinien w pewnym zakresie zwracać uwagę na treść dokumentu, natomiast nie może to być badanie polegające na analizie zgodności z prawem, a w związku z tym nie może skutkować odmową dokonania czynności w trybie art. 81 PrNot. Powinność ta, w mojej opinii, wynika z regulacji art. 80 § 2 i 3 PrNot – obowiązku czuwania notariusza nad zabezpieczeniem praw i słusznym interesom stron oraz innych osób, dla których dana czynność może wywołać skutki prawne, a nadto udzielaniu odpowiednich pouczeń. W związku z tym, to notariusz może poświadczyc podpis na dokumencie niekompletnym, albo sporządzonym w języku obcym. Za każdym razem wymaga to jednak wyraźnego pouczenia strony o możliwych skutkach złożenia podpisu pod takim dokumentem. Nie budzi to wątpliwości w przypadku weksla *in blanco*. Nie budzi także wątpliwości sytuacja, w której Strona chce poświadczyc podpis pod pełnomocnictwem udzielanym konkretnej osobie, a zapomniała jej szczegółowych danych (takich jak adres zamieszkania, czy PESEL) i chce by dopisał je sam pełnomoc-

¹⁸ Ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe (DzU. z 1936 r., nr 37, poz. 282 ze zm.).

nik. Wreszcie podpis na pustej stronie w mojej opinii może zostać poświadczony, ale z zaznaczeniem, że w chwili poświadczenia dana karta nie zawierała żadnych oświadczeń i pouczeniem, że dopisanie treści spowoduje antydatowanie oświadczenia, co powinno w moim przekonaniu wyłączyć w tym wypadku datę pewną i może stanowić przestępstwo przeciw dokumentom. Taka karta może zostać potraktowana jako wzór podpisu danej osoby. To znów praktycznie jest odpowiedzią na pytanie, czy podpis może być poświadczony wyłącznie na dokumencie. Bez wątpienia tak. Trudno uznać, by wzór podpisu składany do KRS był dokumentem, np. w rozumieniu art. 245 k.p.c. gdyż nie zawiera żadnych oświadczeń. Odnosząc to do nieco akademickiego przykładu można uznać, że poświadczenie podpisu – „autografu” znanej osoby, w celu uwiarygodnienia jego autentyczności, będzie całkowicie zgodne z prawem, gdyż będzie to taki wzór podpisu. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż nie istnieje notarialna czynność „wzoru podpisu”, można mówić wyłącznie o poświadczeniu podpisu, na przykład złożonego na karcie wzoru podpisu. Mimo to niektórzy Autorzy proponują takie rozróżnienie¹⁹.

Zasygnalizowania wymaga ciekawy problem badania przez niektórych notariuszy przy poświadczaniu podpisów zdolności do reprezentacji osób prawnych. Zdarza się, że na klauzulach poświadczeniowych zamieszczają oni nie tylko dane identyfikujące podpisującego, ale także informacje, że złożył on podpis działając w imieniu i na rzecz konkretnego podmiotu, np. zgodnie z okazanym odpisem aktualnym z KRS. Rozwiązanie takie ma niewątpliwy walor praktyczny. W mojej opinii prawo o notariacie nie przewiduje takiej treści klauzuli poświadczeniowej, stąd należy traktować to raczej jako postulat *de lege ferenda*, niż jako praktykę podpartą literą prawa.

Podsumowując można uznać, że poświadczenie podpisu jest czynnością notarialną poprawiającą pewność obrotu prawnego, mniej sformalizowaną i szybszą niż forma aktu notarialnego. W przypadku tak poświadczanego dokumentu uczestnicy obrotu, organy administracji i sąd otrzymują pewną informację o tym kto, kiedy i gdzie złożył dane oświadczenie, a nadto silne przekonanie o tym, że osoba podpisująca nie była w stanie wyłączającym świadome dokonanie danej czynności²⁰. Po tak dokonanej czynności zostaje także ślad w księgach repertoryjnych, który pozwala ją uprawdopodobnić.

Powyższe powoduje ułatwienia dowodowe – zmniejsza ryzyko zaprzeczenia złożenia podpisu,²¹ utrudnia dowodzenie nieświadomości złożenia podpisu, czy też jego sfałszowania, a nadto pozwala uprawdopodobnić dokonanie pewnej czynności.

Konieczna wydaje się nowelizacja art. 88 PrNot zmierzająca do wyeliminowania uznania podpisu przed notariuszem, jako instytucji obciążonej zbyt wieloma wadami.

¹⁹ Patrz: R. Wrzecień, *Czynności notarialne w prawie spółek*, Warszawa 2012, s. 152.

²⁰ Z zastrzeżeniami dotyczącym uznania podpisu.

²¹ Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2007, s. 238.

